

Sygn. akt III AUa 112/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Romana Mrotek
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2019 r. w S.

sprawy W. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o emeryturę pomostową

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt VI U 2049/18

1. Zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Romana Mrotek	Barbara Białecka
-------------------	---------------	------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2018 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., odmówił W. B. prawa do emerytury pomostowej, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił okresu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat. Do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych nie zaliczono okresów pracy: od 23 lipca 1981 roku do 30 listopada 1995 roku ponieważ wnioskodawca wykonywał rolnicze prace polowe i nie można ich uznać za prace w transporcie objęte działem VIII, poz. 3 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 07.02.1983

r.; od 25 października 1999 roku do 28 lutego 2003 roku ponieważ w świadectwie pracy z 28 lutego 2003 roku brak jest podstawy prawnej, tj. brak zarządzenia resortowego ministra, pod którego podlega zakład pracy; oraz od 1 października 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku ponieważ w tym okresie wnioskodawca został zatrudniony na 4/5 etatu.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury pomostowej. Wskazał, że w okresie od 23 lipca 1981 roku do 30 listopada 1995 roku pracował jako traktorzysta. Jego praca polegała na tym, że transportował płody rolne, orał, bronował, siał zboża. Nigdy nie wykonywał pracy ręcznej w polu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując w całości dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu W. B. prawo do emerytury pomostowej począwszy od 26 czerwca 2018 roku.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

W. B. urodził się (...). Wniosek o emeryturę pomostową W. B. złożył w organie rentowym w dniu 27 czerwca 2018 roku. W dacie złożenia wniosku ubezpieczony nie pozostawał w stosunku zatrudnienia. Ubezpieczony legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 36 lat, 1 miesiąc i 9 dni, w tym przed organem rentowym wykazał 7 lat, 11 miesięcy i 11 dni okresów pracy w szczególnych warunkach (także po 31 grudnia 2008 roku).

Od 25 września 1975 roku do 30 sierpnia 1980 roku W. B. był zatrudniony w (...), początkowo na stanowisku mechanik maszyn – przyuczenie do zawodu, a następnie od 16 lipca 1976 roku jako traktorzysta. Od 28 października 1980 roku do 20 lipca 1981 roku ubezpieczony był zatrudniony w (...) w L. na stanowisku traktorzysty. W okresie od 23 lipca 1981 roku do 30 listopada 1995 roku W. B. był zatrudniony w (...) w B. na stanowisku traktorzysty. W trakcie zatrudnienia w (...) L., (...) w B., a także w (...) M. od dnia 16 lipca 1976 roku ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w warunkach szczególnych jako kierowca ciągnika kołowego. Wykonywał tam zarówno prace transportowe, przewożąc nawozy z P., rozwoząc żywiec do rzeźni, jeżdżąc na rozładunki wagonów, jak i prace typowo polowe tj. orkę, zasiewy, opryski itp. Ubezpieczony przede wszystkim jeździł ciągnikami (...) i (...). W. B. posiada prawo jazdy kategorii A i T od 15 lipca 1976 roku i kategorii C od 13 lipca 1981 roku.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego okazało się uzasadnione. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia podał treść przepisów art. 4 ustawy z 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz. U z 2018 roku, poz. 1924), art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, iż w czasie zatrudnienia w (...) od 16 lipca 1976 roku (tj. od przeniesienia na stanowisko traktorzysty) do 30 sierpnia 1980 roku, (...) w L. od 28 października 1980 roku do 20 lipca 1981 roku oraz (...) w B. od 23 lipca 1981 roku do 30 listopada 1995 roku W. B. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy ciągnika kołowego wymienioną w dziale VIII, poz. 3 Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd I instancji wyjaśnił, że nie istniały przeszkody do zakwalifikowania pracy świadczonej przez ubezpieczonego na wskazanych stanowiskach, mimo że z nazwy dział VIII dotyczy transportu a zakład pracy odwołującego należał do branży rolniczej, gdyż umiejscowienie pracy kierowców ciągników we wspomnianym wykazie z pewnością uwzględniało charakter pojazdu bez względu na branżę, dla jakiej wykonywali pracę. Nie może więc mieć

znaczenia, czy odwołujący się kierował ciągnikiem po drodze, czy też w trakcie prac polowych, bo wykonywał również i w tym czasie takie same czynności kierowcy pojazdu, jak podczas wykonywania usług transportowych. Rodzaj wykonywanych usług nie może odbierać pracy szczególnego charakteru tylko ze względu na przeznaczenie wykonywanej pracy. Traktorzysta, wykonując pracę traktorzysty nie tylko w transporcie, ale też przy pracach polowych niewątpliwie poddawany jest oddziaływaniu szkodliwych czynników związanych z pracą traktorzysty, jak chociażby wstrząsów i wibracji (które przy pracach polowych, z uwagi na rodzaj podłoża po którym porusza się pojazd, są znacznie większe). Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego praca ubezpieczonego jako traktorzysty w pracach polowych i w transporcie nie wykazywała żadnych różnic.

Na poparcie swojej argumentacji Sąd Okręgowy powołał się na poglądy wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 19 kwietnia 2016 r. w sprawie III AUa 1034/15 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 roku (II UK 368/13, Lex nr 1458633). Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił że traktorzyści z reguły wykonują również prace polowe, stąd pozbawienie możliwości zaliczenia pracy takich traktorzystów do pracy w warunkach szczególnych byłoby nie tylko nieuzasadnione, ale wręcz krzywdzące.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z definicją pojęcia „transport” zamieszczoną w internetowym słowniku języka polskiego PWN ( (...) dostęp na dzień 18 grudnia 2018 r.), pojęcie to należy rozumieć jako: przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji, a więc niewątpliwie czynność wiążącą się z przejazdem i uczestnictwem w ruchu drogowym na drogach publicznych. Pod pojęciem kombajnu w języku polskim rozumie się: a) wieloczynnościową maszynę rolniczą do zbioru roślin uprawnych; b) maszynę przystosowaną do pracy podziemnej w górnictwie (kombajn górniczy) i c) maszynę ścinającą lub obalającą drzewa, okrzesującą i przerzynającą drewno, formującą pakiety dłużyć i dostarczającą je do dróg wywozu (kombajn zrębowy). Już tylko z tych definicji wynika więc jasno, że kombajny nie są pojazdami przeznaczonymi do transportu (osób lub rzeczy/ładunków), lecz służą do wykonywania prac całkiem innego rodzaju. Pozwala to z całą pewnością zanegować prawidłowość wykładni zaprezentowanej przez organ rentowy, także w zakresie wykonywania prac przez kierowników ciągników kołowych (traktorzystów). Nie taka bowiem jak sugerowana była intencja ustawodawcy. W tym kontekście Sąd Okręgowy zauważył, iż przez wszystkie poprzednie lata, w czasie których na wcześniejszą emeryturę na tej podstawie przechodziły tysiące osób, organ rentowy nigdy wcześniej nie kwestionował uprawnień traktorzystów i nie różnicował ich w zależności od tego, czy pracowali „w transporcie”, czy też nie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odwołał się do treści przepisów art. 4 ust. 1 pkt 16 i 17 oraz art.13 ust.1, art.17 ust.2, art.20 ust.6 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.1992.11.41 j.t.), która całościowo regulowała zasady poruszania się wszelkich pojazdów po drogach publicznych. Zdaniem Sądu I instancji, mając na uwadze – zawartą we wspomnianej ustawie – definicję dla potrzeb dopuszczenia do ruchu i udziału w ruchu drogowym pojęcia ciągnika rolniczego i pojazdu wolnobieżnego (kombajn, ciągnik gąsienicowy), jeszcze trudniej uzasadnić jest argument, że jedynie kierowcy ciągników (rolniczych), kombajnów czy pojazdów gąsienicowych wykonując swoje obowiązki w transporcie czyli w praktyce jako uczestnicy ruchu drogowego (nie ograniczono bowiem „transportu” do jazd wewnątrz zakładowych) wykonują swoje obowiązki w szczególnych warunkach. Wymienione trzy typu pojazdów zostały przeznaczone do prac w rolnictwie a ich konstrukcja nie przewiduje możliwości normalnego (tak jak inne pojazdy silnikowe) uczestnictwa w ruchu. Fakt, że maszyna rolnicza może także ciągnąć przyczepę (kombajn zbożowy także) nie przemawia w sposób wystarczający za przyjęciem argumentacji organu rentowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela poglądów zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 172/13) i z dnia 25 października 2016 r. (II UK 352/15), że praca traktorzysty może być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał wyłącznie prace transportowe, a nie prace rolnicze albowiem to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziale "W transporcie i łączności". Zdaniem Sądu I instancji poglądy te są sprzeczne z ratio legis przedmiotowej regulacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że w okresie od 16 lipca 1976 roku do 30 sierpnia 1980 roku, od 28 października 1980 roku do 20 lipca 1981 roku oraz od 23 lipca 1981 roku do 30 listopada 1995 roku W. B. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy ciągnikowego, tj. pracę wymienioną w wykazie

A dziele VIII pkt 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Co za tym idzie, niewątpliwie legitymuje się on ponad 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, w tym także związanym z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach po roku 2008.

W wywiezionej od powyższego wyroku apelacji organ rentowy podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2018 ., poz. 1924) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie na jego podstawie emerytury pomostowej osobie, która nie spełniła przesłanek z ust. 2 i ust. 5 tego przepisu i nie wykazała wykonywania pracy przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach, a także nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1 pkt 3, § 19 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że ubezpieczony nabył prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach, podczas gdy warunków tego nie spełnił, albowiem wykonywanie pracy kierowcy ciągnika w zakładzie rolnym i przy pracach polowych nie jest równoznaczne z wykonywaniem pracy kierowcy ciągnika w transporcie i nie stanowi zatrudnienia w warunkach szczególnych;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią wydanego rozstrzygnięcia poprzez ustalenie, że ubezpieczony wykonywał prace kierowcy ciągnika w polu, a mimo to uznanie, że spełnia przesłanki nabycia prawa do emerytury pomostowej z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo – stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących prace w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach tylko dlatego, że taka praca polega na kierowaniu ciągnikiem lub kombajnem. Nie ma przesłanek by z góry zakładać, iż wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach – niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana – związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma – jak uznał ustawodawca – przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie w całości jako niezasadnej oraz o zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy co prawda prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe oraz powołał właściwe podstawy prawne rozstrzygnięcia, nieprawidłowo jednakże uznał, że ubezpieczony spełnił warunki do przyznania mu wnioskowanego świadczenia emerytalnego.

Sporne w niniejszej sprawie okresy zatrudnienia ubezpieczonego W. B. na stanowisku traktorzysty od 23 września 1975 r. do 30 sierpnia 1980 r. w (...), od 28 października 1980 r. do 20 lipca 1981 r. w (...) w L. oraz od 23 lipca 1981 r. do 30 listopada 1995 r. w (...) w B..

W ocenie Sądu odwoławczego nie można ubezpieczonemu zaliczyć wskazanych okresów zatrudnienia na stanowisku traktorzysty do pracy w szczególnych warunkach, uprawniającej do wnioskowanego świadczenia, a bez tego okresu ubezpieczony nie legitymuje się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Trafnie organ rentowy w wywiezionej apelacji dostrzegł różnice między pracą kierowcy ciągnika wykonywaną w transporcie a pracą kierowcy ciągnika wykonywaną przy pracach polowych.

W wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, Sąd Najwyższy zapoczątkował linię orzecniczą, zgodnie z którą „wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. (...) Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe”. Dalsze orzecznictwo Sądu Najwyższego tylko rozbudowuje i pogłębia tę argumentację. I tak w wyroku z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, (LEX nr 2177089), Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez Sąd odwoławczy, że "w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk

pracy musiałyby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych”.

Prawodawca nie uznał pracy traktorzysty „w rolnictwie” jako pracy w szczególnych warunkach, mając zapewne na uwadze, że występujące w trakcie prac polowych czynniki ryzyka nie są ku temu wystraszające. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia przepisu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wykazu A, dział VIII poz. 3, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że W. B. był zatrudniony w spornych okresach jako traktorzysta, czyli pracował w dziale rolnictwo (którego dotyczy wykaz A dział X - "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym"). Zatem nie było możliwe przyznanie ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego z uwagi na wykonywanie przez co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie był rzeczywiście narażony, jeżdżąc ciągnikiem na polu, na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak kierowcy transportu drogowego. Podkreślenia wymaga, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac "w transporcie i łączności", a nie w dziale X obejmującym prace "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywcym" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16). Dalej w wyroku tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, iż wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII "w transporcie i łączności", mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym "prace różne". Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami.

Nie można uznać, że praca ubezpieczonego jako traktorzysty w spornych okresach była pracą "w transporcie", ponieważ kierujący nie przewoził transportem drogowym towarów w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz wykonywał również przy pomocy ciągnika rolniczego prace typowo polowe – oranie, bronowanie, sianie. Ubezpieczony wykonywał również prace polegające na przewożeniu płodów rolnych, jednakże w szczególności wykonywał prace w polu. Już w odwołaniu od spornej decyzji ubezpieczony wyjaśniał, że jego praca polegała na transportowaniu płodów rolnych, oraniu, bronowaniu, sianiu zbóż. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności z zeznań słuchanych w sprawie świadków) wynika, że wykonywane były wszystkie prace w polu, w tym opryski, rozsiewanie nawozów, prace przy obsłudze zwierząt. Praca wykonywana była w zależności od potrzeb. Zimą natomiast transportowano towary i paszę, ale również uczestniczono w remontach ciągników i maszyn. Przy czym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na rozgraniczenie i dokładne wskazanie kiedy praca była wykonywana

na polu, a kiedy w transporcie, bowiem nie były prowadzone takie rejestry. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do przekonania, że ubezpieczony większość prac wykonywał w polu, a nie w transporcie.

Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411 oraz z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499 oraz postanowienie z dnia 23 maja 2019 r. III UK 289/18) i podzielanemu przez Sąd odwoławczy.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony nie wykazał, by w spornych okresach zatrudnienia wykonywał pracę w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy i stale. Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji wymiar pracy w warunkach szczególnych nie daje zatem 15 lat, w konsekwencji czego ubezpieczony nie spełnił warunku do nabycia prawa do emerytury pomostowej na podstawie art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych. Pozostałe przesłanki warunkujące nabycie prawa do świadczenia nie były między stronami sporne, a w obliczu istniejącego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny także nie dostrzegł potrzeby dokonywania ponownej ich analizy.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach orzeczono w oparciu o zasadę wyrażoną w przepisie art. 102 k.p.c., wedle którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Norma ta stanowi jeden z ustawowych wyjątków zasady finansowej odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), w myśl której podmiot przegrywający proces jest zobowiązany do zwrotu wygrywającemu kosztów niezbędnych dla celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Norma art. 102 k.p.c. kreując wyjątek od opisanej zasady daje sądowi swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których w wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności. Podkreślić przy tym należy, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał "wypadek szczególnie uzasadniony" zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być dowolna i (co więcej) powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie.

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony”, który w konsekwencji skutkowało odstąpieniem od obciążania W. B. kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Sąd odwoławczy przede wszystkim miał na uwadze, że obowiązujące przepisy mogły wzbudzać wątpliwości interpretacyjne, o czym świadczy już tylko sama okoliczność, że Sąd Okręgowy dokonał ich odmiennej interpretacji, niż ta zawarta w uzasadnieniu niniejszego wyroku. Wobec czego ubezpieczony mógł mieć subiektywne przekonanie o zasadności wnoszonego odwołania.

Urszula Iwanowska Romana Mrotek Barbara Białecka